

Prot. 421/P1/19  
uroczystości żałobnych  
po śmierci śp. Marszałka J. Piłsudskiego.

Do

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Gabinet Ministra

W WARSZAWIE

50

Wiadomość o zgonie śp. Marszałka J. Piłsudskiego rozszedła się lotem błyskawicy po całym kraju, zanim jeszcze Konsulat Generalny znalazł się w posiadaniu oficjalnego powiadomienia Pana Ministra Spraw Zagranicznych, wywołując wszędzie głęboką konsternację i przygnębienie, zwłaszcza u ludności żydowskiej pochodzącej z Polski. Dzienniki hebrajskie wydały nadzwyczajne dodatki, które rozchwytywano po ulicach. Tak z Jeruzolimy jak i z bardziej oddalonych miejscowości: Haify, Tyberjady, Safedu, licznych kolonii żydowskich, nawet sąsiedniej Syrii, napływały do Konsulatu Generalnego liczne telefoniczne i telegraficzne zapytania.

Po uzyskaniu oficjalnego potwierdzenia tragicznej wiadomości telegramem Pana Ministra Spraw Zagranicznych, opuszczono flagę na gmachu Konsulatu Generalnego do połowy masztu, w ślad za czym poszedł przede wszystkim konsulat generalny francuski, który wywiesił flagę do połowy masztu, nie jak to jest w zwyczaju w dzień pogrzebu, lecz zaraz po uzyskaniu nieoficjalnej wiadomości o zgonie Marszałka, oraz rezydujący w Haifie przedstawiciel portu Gdyni i Gdańska, obywatel gdański, dr. Kurt Nawratzki.

Pierwszym, który złożył pisemną kondolencję na ręce Kierownika Konsulatu Generalnego, był p.o. Wysokiego Komisarza Palestyny, J. Hathorn Hall, D.S.O., O.B.E., M.C., następnie p.o. naczelnego sekretarza Rządu Palestyńskiego

H.H.Trusted, K.C., skarbnik Rządu Palestyńskiego W.J.Johnson, O.B.E., p.o.b.prokuratora generalnego L.I.N.Lloyd-Blöod, M.C., p.o. komisarza dla spraw migracji i statystyk, syn pierwszego wys.komisarza Palestyny, sir'a Herberta Samuela, E.H.Samuel, i szereg innych urzędników poszczególnych departamentów; osobiście zaś: dziekan cieża konsularnego, konsul generalny francuski, wice-hrabia d'Aumale; konsul gen. hiszpański, A.G.Carasco; konsul gen. austrjacki, dr.I.Jorda, który podczas wojny światowej spotkał się z ś.p.Marszałkiem na terenach Makopolski; konsul Stan Zjedn.; Delegat Apostolski, Gustavo Testa; Biskup anglikański, Graham Brown; gubernator północnego okręgu, E.Keith-Roach,C.B.E. który specjalnie przybył do Jeruzolimy samolotem; dowódca eskadry lotniczej, G.S.Reed, O.B.E.; zarząd "Domu Polskiego" w Jeruzolimie, chrześcijańska kolonja polska, przybyły z Hajfy kapitan Statku "Polonia" E.Pacewicz, wraz z lekarzem okrętowym, dr.Abramowiczem; prezes Stowarzyszenia Armji Polskiej w Ameryce, chwilowo bawiący w Palestynie, F.Dziób; naczelnik Wydz.Min.Spraw Wewn., H.Suchenek-Suchocki, wraz z członkami bawiącej w Jeruzolimie wycieczki z Polski; skarbnik Uniwersytetu Hebrajskiego; poseł I.Grynbaum, członek Agencji Żydowskiej; b.poseł H.Farbstein; prezesy krajowej organizacji "Mizrachi"; przełożeni zakonów: O.O.Dominikanów i OO.Białych; redaktorzy: J.Zeftman, J.M.Wolman, I.Mastbaum; sekretarze Agencji Żydowskiej: Ch.Barlas i S.Eisenberg; dr.J.Thon, dyr.P.L.Ło.; przedstawiciele Związku Żydów Polskich w Jeruzolimie; przedstawiciele organizacji "Kupath Ramban", Jeszibetu "Sfat Emet"; rabini: A.Fisz, H.Sankiewicz, i M.Rosenthal; przedstawiciele Żydowskiego Funduszu Narodowego "Keren Kayemeth"; Żydowskiego Funduszu Podwalin, "Keren Hayesod Żydowskiej Rady Narodowej /Vaad Leumi/ i liczny zastęp osób

prywatnych z pośród społeczeństwa żydowskiego.

Pisma kondolencyjne oprócz tego nadeszły: Kustosz Ziemi św., patriarcha armeński; Locum Tenens grecko-ortodoksyjnego patriarchatu; sekretarz kolonialny na Wyspie Cypr, w imieniu gubernatora tej wyspy; komendant brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie; wikary patriarchatu armeńsko-katol.; wikary patriarchatu generalnego grecko-katolickiego; wikary patriarchatu syryjsko-katolickiego; zarząd seminarjum grecko-katolickiego św. Amy; p.o. gubernatora okręgu jerozolimskiego; naczelny rabin sefardyjski Palestyny, I. Meir; naczelny rabin aszkenazyjski Palestyny, A. I. Kook; Wielki mufti Jerozolimy Hadż Amin el-Husseini; naczelny rabin R. Katz z Petach Tikwa; rabin Dawid Borenstein, cadyk sochaczewski; prezydent miasta Jerozolimy, dr. Khalidi; rabin S. H. Weiss; --delegat światowej organizacji "Misrachi" w Jerozolimie; Agencja Żydowska; Uniwersytet Hebrajski; Makopolska Gmina Izraelicka w Palestynie; organizacja "Kneseth Israel" w Jerozolimie; organizacja Central Aguda Israel; organizacja "Histadrut/Peale Aguda Israel" w Jerozolimie; adwokat dr. Waschitz z organizacji rewizjonistów-sjonistów; sędzia dr. Korngrün z Haify; rabin J. Oskoła, rabin N. A. Shapiro, dr. J. H. Pomrok, lekarz por. W. P. z Haify; przedstawicielstwo linii Gdynia-Ameryka w Palestynie; Palestyńsko-Polska Izba Handlowa i Przemysłowa w Tel-Awivie; Związek Studentów Polskich "Jesziwa" w Hebronie; red. wydawn. "Orient-Express"; Palestyńsko-Rumuńska Izba Handlowa w Jaffie; Żydowska Rada Narodowa "Vaad Leumi"; prezydent Żydowskiego Funduszu Narodowego "Keren Kayemeth"; dyrektorjat Żydowskiego Funduszu Podwalin "Keren Hayesod"; rabin i prezes gminy żydowskiej w Safed M. Podhorzer; rabin Binem Alter, syn cadyka z Góry Kalwarji; Związek Żydów Polskich w Haifie; córka prezydenta Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej Nahuma

Sokołowa, p. Z. Raczkowska z mężem; dyrektorjat szkoły żydow. im. Eweliny Rothschild, i wiele inn.

W sobotę dnia 18 maja 1935, t.j. w dniu uroczystości pogrzebowych w kraju, urządzenem zostało staraniem Konsulatu Generalnego w Kościele Kustodji Ziemi św. w Jerozolimie uroczyste nabożeństwo żakobne za spokój duszy ś.p. Marszałka J. Piłsudskiego, na które przybyli: specjalny zastępca Wys. Komisarza, p.o. naczelnego sekretarza rządu palestyńskiego, p.o. prokuratora generalnego, p.o. gubernatora okręgu jerozolimskiego, skarbnik rządu palestyńskiego, przedstawiciele armji lotnictwa, komendant policji, delegat apostolski, kustosz Ziemi św. N. Jacopozzi, przedstawiciele patriarchatów: łacińskiego, grecko-ortodoksyjnego, armeńskiego, kościoła syryjskiego i abisyńskiego, biskup anglikański, przedstawiciele Agencji Żydowskiej, Żydowskiej Rady Narodowej, Żydowskiego Funduszu Podwalin, Żydowskiego Funduszu Narodowego, przedstawiciele patriarchatu grecko-katolickiego, armeńsko-katolickiego syryjsko-katolickiego i obrządku maronickiego, przedstawiciele licznych zakonów i organizacyj religijnych, korpus konsularny w komplecie, reprezentanci prasy, zarząd "Domu Polskiego" i liczna chrześcijańska i żydowska kolonja polska. Naczelnym rabinów Palestyny: aszkenazyjskiego i sefardyjskiego, nie można było prosić na tę uroczystość z powodu, że przypadła ona na sobotę, dzień obowiązkowych modłów w synagodze.

W rzęsiście oświetlonym kościele św. Salwatora umieszczono katafalk, przykryty flagą polską, przed którym w pierwszym rzędzie osobne miejsce zajęli z jednej strony tylko kierownik Konsulatu Generalnego, z drugiej strony jedynie przedstawiciela wys. komisarza. W następnych rzędach zajęli miejsca wedle rangi: po prawej stronie szefowie admi-

nistracji brytyjskiej, przedstawiciele armji i lotnictwa, wyżsi urzędnicy, organizacje religijne i zarząd "Domu Polskiego" z kapelaniem dr. E. Królem na czele, z lewej zaś strony korpus konsularny z dziekanem ciała konsularnego, w porządku wedle starszeństwa, przedstawiciele organizacyj narodowych żydowskich, społecznych i naukowych i inni.

Delikatną, zwłaszcza na tut. terenie sprawę przydziału miejsc zajmowało się dwóch urzędników Konsulatu Generalnego, oraz dwaj uproszeni do pomocy w tym względzie urzędnicy konsulatu generalnego włoskiego i konsulatu generalnego hiszpańskiego.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się wedle ceremonjału, który stosowany bywa przy podobnych uroczystościach w Jerozolimie z okazji zgonu głów państwa /n.p. śp. króla belgijskiego/ t.zn. bez jakichkolwiek kazania i przemówień. Po uroczystej Mszy św. żałobnej egzekwję przy katafalku odprawik osobiście w asystencji licznych kleru, sam delegat apostolski. Po skończonej uroczystości na ręce kierownika Konsulatu Gen. przedstawiciele władz, instytucyj i organizacyj składali jeszcze raz wyrazy współczucia.

Dnia 21 maja 1935, w porze wieczornej, odbył się w Wielkiej Synagodze "Zichron Moshe" w Jerozolimie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Marszałka, urządzone staraniem związków i organizacyj Żydów Polskich, na które przybył kierownik Konsulatu Generalnego wraz z całym składem Urzędu konsularnego, liczne wybitne osobistości ze społeczeństwa polsko-żydowskiego, oraz tłumy wiernych. Podniosłe kazanie wygłosił rabin Kook, modły żałobne odprawik kantor siedlecki Pacowski, a ostatnie przemówienie wygłosił rabin Kleinlehrer. W przemówieniach wyżej wym. przebijająca nuta szczerego bólu i głębokiego współczucia z powodu cięmi jaki dotknął Naród Polski i związane z nim od wieków żydowstwo polskie. Mówcy zwracali się z prośbą

do kierownika Konsulatu Generalnego, by zechciał być wyrazi-  
cieliem tych uczuć wobec osieroczonego Rządu i Państwa  
Polskiego.

W dzień pogrzebu na gmachu rządowym i na budynkach  
wszystkich przedstawicielstw konsularnych, a ponadto na szko-  
lach i instytucjach francuskich, wywieszono flagi do pokowy  
masztu.

P.o.wysokiego komisarza, oraz tym z pośród naj-  
wyższych urzędników administracji brytyjskiej i dygnitarzy  
kościelnych, cywilnych i wojskowych, którzy bądź to osobiście  
składali wyrazy współczucia, bądź też osobiście w uroczysto-  
ściach pogrzebowych brali udział, kierownik Konsulatu Gen.  
złożył następnie wizyty, wszystkim zaś innym przesłano bądź  
to odręcznie, bądź też specjalne pisma.

Prasa palestyńska poświęciła pamięci Marszałka  
liczne, w serdecznym tonie utrzymane, artykuły i wspomnienia  
pośmiertne, które ujęciem swym i rozmiafam przynosiły ar-  
tykuły pojawiające się w podobnych wypadkach /jak n.p.  
z okazji śmierci króla Alberta, króla Aleksandra i t.p./.  
Artykuły te i notatki przedłożył już M.S.Z. Konsulat R.P.  
w Tel-Awivie.

Przy niniejszem Konsulat Generalny załącza orygina-  
ły pism kondolencyjnych wybitniejszych osobistości do ew.  
użytku.

Otrzymują:

1. M.S.Z., GMB. - jak wyżej
2. M.S.Z., Dep. Pol. Ek., Wydz. Wschodni
3. M.S.Z., Dep. Pol. Ek., Wydz. Prasowy
4. Ambasada R.P. w Londynie
5. Konsulat R.P. w Tel-Awivie

54 2/19 X  
/dr. Z. Kurnikowski/  
Konsul Generalny R.P.

54. 19/2

Jerozolima, dn. 18. listopada 1935.

Wielce Szanowny Panie Naczelniku,

Pragnę, jakkolwiek osobiście Wielce Szanownemu Panu Naczelnikowi nieznamy, usprawiedliwić się z incydentu, który stanowi przedmiot reskryptu M.S.Z. z dn. 8. XI. 1935 r., Nr. GMA. 421/255, a który wpłynął do Konsulatu Generalnego R.P. w dniu dzisiejszym i na który niezwłocznie wysyłam odpowiedź.

Miałem w czasie, o który tu chodzi, dwa urzędy konsularne do prowadzenia, a to w Jerozolimie i w Tel-Awiiwie, ukrócony personel w Konsulacie Gen. RP. w Jerozolimie i to w czasie nieproporcjonalnie wielkiego ruchu stron w związku z kongresem sjonistycznym i sezonem letnim, a w dodatku musiałem się jeszcze poddać operacji. Gdybym przytoczył wszystkie okoliczności, odzwierciedlające tok urzędowania przy 2-ch siłach pomocniczych w Jerozolimie, a 3-ch siłach pomocniczych w Tel-Awiiwie, ciągłych rozjazdach między Tel-Awiiwem a Jerozolimą, przy wstawaniu o 5-tej godzinie rano, ustawicznych interwencjach w więzieniach, urzędach emigracyjnych, Agencji Żydowskiej i t.d., przy stałym napływie co 14 dni do niedawna po przeszło 1000 a następnie co tygodnia po 700 emigrantów z Polski, do rożdżiażu między dwa tylko urzędy konsularne w Palestynie, to mam wrażenie, że Pan, Wielce Szanowny Panie Naczelniku, urobić

J. Wielmożny Pan  
Władysław Malinowski,  
Kierownik Archiwum Centralnego  
i Biblioteki,  
M.S.Z.  
Warszawa.

53

by sobie obraz pracy urzędów konsularnych w Palestynie. Byłby Pan, Wielce Szanowny Panie Naczelniku nad wyraz wzięczny, gdyby zechciał Pan, choćby na czas krótki być moim gościem tu w Palestynie, by się przekonać w jakich warunkach oba urzędy konsularne w tym kraju spełniają swe obowiązki.

Nie chcę się jednak uciekać do kłamstwa, bo żaden z wyżej przytoczonych momentów nie był powodem nieprzedłożenia przezemnie, skuszenie mi przesłał przez Pana Naczelnika wytkniętego - głosów prasy miejscowej, dotyczącej zgonu i uroczystości pogrzebowej ś.p. Marszałka. Pragnę Pan, Wielce Szanowny Panie Naczelniku szczerze zapowiadając, iż istotnie byłam pod wrażeniem tem, że Konsulat R.P. w Tel-Awivie przedłożył M.S.Z. całą prasę tygodową Palestyny, czego najlepszym dowodem była uwaga pomieszczona przezemnie w przedostatnim ustępie sprawozdania Konsulatu Generalnego R.P. z dn. 8.10.1935 Nr. Prez. 421/Pl/19. Dowodzi tego również fakt, że w Konsulacie Generalnym R.P. z ostrożności, licząc się z trudnościami następnego wydostania egzemplarzy wydawnictw ukazujących się jedynie w ograniczonym nakładzie, zbierano wszystkie potrzebne materiały tak, że po otrzymaniu dekryptu M.S.Z. przesłanie brakujących materiałów mogło nastąpić niezwłocznie i bez najmniejszych trudności.

Przykro mi nad wyraz, że działając w tym mam głębokim przeświadczeniu, stałem się mimo-woli powodem słusznego zresztą urgensu M.S.Z. i sytuacji, która mogła wywołać u Wielce Szanownego Pana Naczelnika, któremu jestem nieznanym, uzasadnione poniekąd wrażenie obcej mi w urzędowaniu opieszałości.

W nadziei, że Pan, Wielce Szanowny Panie Naczelniku, szczerze ma słowa niniejszego

53-001



usprawiedliwienia Jaskawie uwzględni, proszę  
Pana, Wielce Szanowny Panie Naczelniku o przy-  
jęcie uprzejmych mych wyrazów i zapewnień mego  
wysokiego szacunku.

1/2 1/2 1/2 1/2